

Wyrok z dnia 6 listopada 2001 r.

I PKN 672/00

Umowa zawarta na czas wykonania określonej pracy, ze wskazaniem miejsca jej wykonywania, nie przekształca się w umowę na czas nie określony, gdy pracownik świadczy pracę zarówno w ustalonym miejscu, jak i w innym miejscu wskazanym przez pracodawcę.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2001 r. sprawy z powództwa Marka S. przeciwko „H.” SA w K. o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 24 czerwca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Marek S. w pozwie przeciwko Spółce Akcyjnej „H.” w K. domagał się ustalenia, że po dniu 31 grudnia 1998 r. pozostawał nadal w stosunku pracy, dopuszczenia go do pracy na warunkach ustalonych w umowie o pracę z dnia 1 listopada 1996 r., zasądzenia odszkodowania w wysokości nie otrzymanego wynagrodzenia za pracę za styczeń 1999 r. oraz sprostowania świadectwa pracy z dnia 31 grudnia 1998 r. przez wpisanie słów: „nadal trwa stosunek pracy” na miejsce stwierdzenia, że stosunek pracy trwał „do 31 grudnia 1998 r.” oraz wykreślenia z tego świadectwa podstawy prawnej zakończenia stosunku pracy, tj. art. 30 § 1 pkt 5 KP.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Wadowicach wyrokiem z dnia 4 marca 1999 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.477,85 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 1999 r. tytułem odszkodowania oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Ustalił, że powód rozpoczął pracę w pozwanej Spółce dnia 4 września 1995 r. Od tej pory strony zawierały ze sobą umowy o pracę na czas określony,

przedłużany aneksami. W dniu 1 listopada 1996 r. (faktycznie było to 1 listopada 1997 r.) strony zawarły umowę na czas pracy na budowie zapory wodnej w Ś.P., obejmującej realizację kanału dolnego wylotowego. Podobne umowy strona pozwana zawarła z innymi pracownikami. Jednak wbrew treści umów, ani powód, ani inni pracownicy nie pracowali przy budowie kanału dolnego wylotowego, lecz wykonywali inne prace, niejednokrotnie na podstawie oddelegowania na budowach w T., A.Ł., L., Z.G., S. Z tego tytułu nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń. W dniu 31 grudnia 1998 r. strona pozwana wydała powodowi świadectwo pracy stwierdzające, że jego stosunek pracy trwał do dnia wykonania pracy w Ś.P. i zakończył się z upływem terminu określonego w art. 30 § 1 pkt 5 KP. W taki sam sposób strona pozwana rozwiązała umowy o pracę z innymi pracownikami, którzy - tak jak powód - mieli być zatrudnieni na budowie zapory wodnej w Ś.P., a faktycznie wykonywali inną pracę.

Oceniając umowę z dnia 1 listopada 1997 r. Sąd Rejonowy uznał, że w istocie rzeczy była to umowa zawarta na czas nie określony, lecz nie ze względu na normę zawartą w art. 25¹ KP, ale z uwagi na faktyczny sposób wykonywania umowy. Mianowicie powód nigdy nie świadczył pracy przy budowie zapory wodnej w Ś.P., gdyż budowa kanału dolnego wylotowego nigdy się nie rozpoczęła. Powód i pracownicy, którzy mieli być zatrudnieni na czas budowy tego kanału, wykonywali inne prace, za które otrzymywali wynagrodzenie. Nie zgłaszali z tego względu pretensji do pracodawcy, lecz zaakceptowali ów stan rzeczy. W ten sposób doszło do przekształcenia umowy zawartej na czas wykonywania określonej pracy w umowę na czas nie określony. Z tej przyczyny rozwiązanie tej umowy w sposób przyjęty przez pracodawcę naruszało przepisy o rozwiązywaniu umów, zwłaszcza zaś przepisy dopuszczające niezwłoczne rozwiązywanie umów o pracę, ponieważ pozwana Spółka rozstała się z powodem bez uzasadnionej przyczyny. Mimo to uwzględnienie roszczenia o przywrócenie do pracy było co najmniej niecelowe, gdyż pracodawca ze względów finansowych był zmuszony zmniejszyć stan zatrudnienia, rozwiązując umowę o pracę nie tylko z powodem, lecz także z innymi pracownikami zatrudnionymi na takich samych warunkach. Dlatego na podstawie art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, o którego wysokości zdecydował przepis art. 58 KP.

Gdy chodzi o pozostałe roszczenia, to Sąd Rejonowy uznał je za bezzasadne. Skoro bowiem stosunek pracy powoda uległ rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 1998 r.,

to nie może on żądać zapłaty wynagrodzenia za styczeń 1999 r., jak również ustalenia, że stosunek pracy trwa nadal.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku Białej wyrokiem z dnia 24 czerwca 1999 r. oddalił apelacje, które złożyły obie strony: powód - zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo o ustalenie, że stosunek pracy trwa nadal oraz o sprostowanie świadectwa pracy, natomiast strona pozwana - w części zasądzającej na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 2.477,85 zł.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu, gdyż zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania jest zgodne z art. 50 § 3 i § 4 KP. Nie podzielił jednak przyjętej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Świadczenie przez powoda pracy zarówno w miejscu określonym w umowie o pracę, jak i poza tym miejscem nie oznacza wcale, że doszło do nawiązania umowy o pracę na czas nie określony. Czym innym jest bowiem określenie miejsca pracy, a czym innym ustalenie czasu trwania umowy o pracę. O wyborze danego rodzaju umowy decyduje zgodne oświadczenie woli pracodawcy i pracownika, a nie miejsce wykonywania pracy. Zatem umowa z dnia 1 listopada 1997 r. została zawarta na czas wykonania oznaczonych w niej robót, bez możliwości jej rozwiązania w drodze wypowiedzenia. Skoro zaś strona pozwana dokonała wadliwej czynności prowadzącej do rozwiązania tej umowy, to powodowi przysługiwało odszkodowanie na podstawie art. 50 § 3 KP. Wprawdzie w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że pracownikowi przysługuje roszczenie o dopuszczenie do pracy wtedy, gdy pracodawca błędnie przyjął, iż umowa zawarta na czas określony uległa wcześniejszemu rozwiązaniu, jednak pogląd ten nie odnosi się do umowy o pracę zawartej na czas wykonania określonej pracy; poza tym powód, występujący w sprawie z pełnomocnikiem (adwokatem), odniósł żądanie dopuszczenia do pracy do umowy o pracę na czas nie określony, która w sprawie nie istniała, a której rozwiązanie - gdyby istniała - stwarzałoby inne roszczenie, tj. roszczenie o przywrócenie do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, przepis art. 25¹ KP nie miał zastosowania w istniejących okolicznościach faktycznych, natomiast co do naruszenia przepisu art. 189 KPC, to powód nie wykazał, na czym polegał jego interes prawny w żądaniu ustalenia mocy obowiązującej umowy z dnia 1 listopada 1997 r. Ponadto powód nie mógł zgłosić żądania o ustalenie, skoro przysługiwało mu roszczenie o świadczenie.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód złożył kasację opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego, upatrując tego naruszenia przede wszystkim w błędnej

wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 25¹ § 1 KP oraz w nietrafnym przyjęciu, że był zatrudniony przez stronę pozwaną na podstawie umowy zawartej na czas wykonania określonej pracy, podczas gdy „była to umowa zawarta na czas nie określony”. Naruszenie prawa materialnego dotyczy także art. 50 § 3 KP i wyraża się w zapatrywaniu, że przepis ten odnosi się do wszystkich nieprawidłowo rozwiązanych umów o pracę zawartych na czas wykonywania określonej pracy, mimo że wymieniony przepis dotyczy odszkodowania w razie naruszenia przepisów o wypowiedaniu umów o pracę w sytuacji określonej w art. 33 KP. Skarżący przedstawił również zarzut naruszenia art. 97 § 2 i § 3 KP wskutek niesprostowania świadectwa pracy, mimo że w jego treści znalazły się stwierdzenia niezgodne z rzeczywistością o zawarciu przez strony umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy.

Skarżący podniósł, że umowę o pracę z dnia 1 listopada 1997 r. należało traktować jako trzecią z kolei umowę w rozumieniu art. 25¹ KP, a zatem zawartą na czas nie określony, gdyż między trzema umowami zawartymi przez strony nie było żadnych przerw. Jednak nawet w razie oceny, że umowa ta była zawarta na czas wykonania określonej pracy, to powodowi również przysługiwało roszczenie o przywrócenie do pracy, gdyż zostało ustalone wadliwe jej rozwiązanie. Wobec tego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w części oddalającej jego roszczenia ponad zasądzoną kwotę 2.477,85 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu kasacyjnym obowiązuje zasada przewidziana w art. 393¹¹ zdanie pierwsze KPC, w myśl której Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a jedynie z urzędu bierze pod rozwagę nieważność postępowania. Zasada ta oznacza, że Sąd Najwyższy jest związany między innymi podstawami kasacji, którymi w rozumieniu art. 393¹ KPC są zarzuty naruszenia prawa materialnego (pkt 1) lub zarzuty naruszenia przepisów postępowania w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Gdy chodzi o powoda, to powołał on jako podstawę kasacyjną wyłącznie naruszenie prawa materialnego. Konstrukcja ta wyłączyła więc możliwość rozważania i oceniania przez Sąd Najwyższy trafności ustaleń dokonanych przez

Sąd Okręgowy, jak też ewentualnego naruszenia przepisów dotyczących postępowania przed tym Sądem. Ujmując powyższą kwestię inaczej - Sąd Najwyższy był przy rozpoznaniu kasacji powoda związany stanem faktycznym ustalonym przez Sąd Okręgowy. Jego główne elementy sprowadzały się zaś do tego, że strony zawarły z sobą dwie terminowe umowy o pracę: od dnia 4 września do 31 października 1996 r. i od 1 listopada 1996 r. do 31 października 1997 r. oraz jedną umowę (trzecią) na czas wykonania określonej pracy, poczynawszy od 1 listopada 1997 r. Fakt, że w myśl ostatniej umowy powód miał świadczyć pracę na budowie w Ś.P., przy kanale dolnym - wylotowym, a świadczył ją zarówno tam, jak i w innych miejscach wyznaczonych przez pracodawcę, nie doprowadził do nawiązania stosunku pracy na czas nie określony. O rodzaju umowy nie decyduje bowiem miejsce wykonywania pracy, lecz wola pracodawcy i pracownika, a ta została wyrażona w zawarciu umowy na czas wykonania określonej pracy, bez możliwości jej rozwiązania w drodze wypowiedzenia. Wobec przytoczonych ustaleń Sądu Okręgowego i związania nimi Sądu Najwyższego pozostała więc do rozważenia kwestia, czy umowa o pracę zawarta na czas wykonania określonej pracy mogła się przekształcić - przy spełnieniu innych wymagań - w umowę na czas nie określony, stosownie do art. 25¹ KP, oraz czy powodowi przysługiwało roszczenie o przywrócenie do pracy, natomiast zasądzenie na jego rzecz odszkodowania na podstawie art. 50 § 3 KP nastąpiło z naruszeniem tego przepisu.

Według art. 25 KP umowę o pracę zawiera się na czas nie określony, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy. Z przedstawionego wyliczenia rodzaju umów o pracę wynika, że czas trwania dwóch ostatnich został ograniczony bądź ustalonym z góry terminem (datą), bądź nadejściem umówionego zdarzenia. Jednak ustawodawca nie objął ich wspólnym mianem „umów terminowych” ani też „umów zawartych na czas określony”. Nieodzowną zaś konsekwencją powyższego rozróżnienia jest wniosek, że ilekroć w innych przepisach Kodeksu pracy jest mowa o umowach zawartych na czas określony lub o umowach zawartych na czas wykonania określonej pracy, to pojęcia te należy rozumieć ściśle. Przepis art. 25¹ KP stanowi, że jeżeli strony zawarły trzy następujące po sobie umowy o pracę na czas określony, między którymi nie było przerw w zatrudnieniu pracownika dłuższych niż jeden miesiąc, trzecią z nich traktuje się jako umowę zawartą na czas nie określony. Tak więc z wymienionego przepisu wynika jednoznacznie, że dopuszczalność przyjęcia wprowadzonej tym przepisem fikcji prawnej i potraktowania trzeciej umowy o pracę

jako zawartej na czas nie określony dotyczy tylko umów o pracę zawartych na czas określony. W świetle powyższej regulacji okazał się więc nietrafny pogląd skarżącego, jakoby umowa o pracę zawarta na czas wykonania określonej pracy, którą zawarł po wygaśnięciu dwóch wcześniejszych umów terminowych, stała się z mocy prawa umową o pracę na czas nie określony. Nie pozwalał bowiem na to art. 25¹ KP. Tym samym Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanego przepisu, uznawszy, że nie miał on zastosowania w sprawie. Tytułem podsumowania dotychczasowych rozważań można zatem stwierdzić, że żądanie powoda, by uznać, iż łączyła go ze stroną pozwaną umowa o pracę na czas nie określony, było niezasadne z dwóch przyczyn: po pierwsze - umowa zawarta na czas wykonania określonej pracy nie mogła stać się umową o pracę na czas nie określony na podstawie art. 25¹ KP i po wtóre - z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że również strony - w wyniku swojej woli - nie przekształciły jej w taką umowę ani przez formalne dokonanie zmiany jej postanowień, ani w sposób dorozumiany.

Pozostała zatem do rozważenia sprawa rodzaju roszczeń wynikających dla pracownika w razie rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas wykonania określonej pracy.

W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że umowa zawarta na czas wykonania określonej pracy nie podlega wypowiedzeniu. Z art. 32 KP wynika bowiem, że każda ze stron może rozwiązać za wypowiedzeniem tylko umowę o pracę zawartą na okres próbny oraz na czas nie określony, a ponadto zgodnie z art. 33 KP, tylko w odniesieniu do umowy o pracę zawartej na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, strony mogą przewidzieć dopuszczalność jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Jeżeli zatem pracodawca zdecydował się na rozwiązanie w drodze wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas wykonania określonej pracy, chociaż przepisy Kodeksu pracy nie przewidują takiej możliwości, to stosownie do art. 58 KP pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za trzy miesiące. W razie natomiast rozwiązania takiej umowy bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, w myśl art. 59 zdanie pierwsze KP pracownikowi przysługuje możliwość wyboru roszczenia, tj. przywrócenia do pracy albo odszkodowania, chyba że do zakończenia umowy pozostał krótki okres, wskutek czego przywrócenie do pracy byłoby niewskazane, albo gdy upłynął

już okres, do którego umowa miała trwać. Zgodnie z art. 59 zdanie drugie KP, odszkodowanie z tego tytułu przysługuje w wysokości określonej w art. 58 KP.

Sąd Okręgowy przyjął - aczkolwiek nie wyraził tego dobitnie - że strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę w drodze wypowiedzenia, wskutek czego naruszyła powołany wcześniej art. 32 § 1 KP. W konsekwencji więc zasądził na rzecz powoda odszkodowanie na podstawie art. 50 § 3 KP, które stosownie do art. 50 § 4 KP przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego upływu umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące. Porównanie treści wymienionych przepisów z unormowaniem zawartym w art. 58 w związku z art. 59 zdanie drugie KP pokazuje, że przyjęta w tych przepisach regulacja wysokości odszkodowania jest jednakowa. Ponadto przepis art. 59 KP przewiduje wyłącznie odszkodowanie, gdy upłynął już termin, do którego umowa miała trwać, lub gdy przywrócenie do pracy byłoby niewskazane ze względu na krótki czas, jaki pozostał do upływu tego terminu. Również art. 50 § 3 KP przewiduje tylko odszkodowanie w razie wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas wykonania określonej pracy. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że ze względu na brak środków finansowych budowa zapory wodnej w Ś.P. ustała. Fakt ten należy traktować jako równoznaczny z nadejściem zdarzenia, do którego umowa miała trwać. Tak więc bez względu na sposób rozwiązania z powodem umowy o pracę zawartej na czas wykonania określonej pracy nie było podstaw do przywrócenia go do pracy, zaś odszkodowanie w każdej sytuacji byłoby jednakowe. Gdyby zatem podzielić zarzut skarżącego o naruszeniu art. 50 § 3 KP, to naruszenie to nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż na podstawie art. 59 zdanie drugie w związku z art. 58 KP powód nie mógłby otrzymać wyższego (innego) odszkodowania.

Nie mógł również odnieść skutku zarzut dotyczący naruszenia art. 97 § 2 i § 3 KP w wyniku odmowy sprostowania przez Sąd Okręgowy świadectwa pracy. Według bowiem art. 393 pkt 6 KPC, kasacja nie przysługuje między innymi w sprawach dotyczących świadectwa pracy, a to oznacza, że Sąd Najwyższy nie mógł w ogóle zajmować się tą kwestią.

Z przedstawionych zatem względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² KPC).

=====